

+ Paryż 30^{1^o} Grudnia
1879

1007

Babuni droga,
bardzo mi miło się urogę
jeszcze tego roku życzyć
Babuni srebrzeliwych swiatek
i roku pełnego łask i pociech
dla niej i dla tych którzy
ją obchodzą.

Mama była by chciała
napisać też do Babuni,
ale taka strasznie zajęta
że ledwo ma czas wyteknąć.

Ma się jako tako, ale ja
wiryty męczę niestety!

Co do mnie jestem zdrowa
niezmiennie kiedykolwiek, z łaski
Bożej i wszystkich radzieli

swoją dobrą miną, weso-
-łością i.t.d. To nie trudno
być wesołą kiedy wryscy
tylko tam Łajeci aby
mi przyjemność sprawić,
a! wstyd! Mama mi
cały pokój Babuni odno-
-wila - nowy papier (mobyto
mousseline biały haftowany
na niebieskiem tle: (stażka na
galeriach) nowe Łożko, szafa
magnetyczna, stolik i stolki
en bois de sapin orné de
baguettes de bambou: śliczne
bo takie proste i swieże.
Liranki z mousseline białego
na niebieskiem tle

1^o stycznia 1880

1008

Kochana Najdrożna Mamo
Ażecz to skądś tu się do Mamie nie
napisałam ani na St^a Boję Nową
i Papry urodzin, ani nawet na czoło,
aby Mamy na Nowy Rok dożył. Ale
prawdźnie się chyba bym o Nowy
była pisała, czego sobie nieśmiało
bo bym się ochorowała, to ani
śchudy czasu nie miałam odka-
tu z Montmorency przyjechałam.
Ale Boję wie czy o Mamie myśla-
i czy jej życzę wszystkiego do szczę-
Mamy najdrożej. - Całuję sercem,
całą duszą, wszystkim siłami
Chciałabym Mamie uprosić rok
ile byj moje myślenie i spokojny.
Mamie niby to wypiekanie się

do zdrowia wrócił; ale wiesz 3
miej dziecko niż kiedykolwiek. Doktor
mówi że każdego na niej nacisku
wypierać nie trzeba; to też się
jak ptak na gałęzi; śpiewa, śpie-
wa, bawi się od rana do nocy -
sama z siebie stworzyła ten list
do mamy; ale na pół drogi,
już nie mogła dalej; więc ja nie
zaglądałam i nawet nie przypomi-
nałam ci list nieskhonezony, tylko
już go tak wyprowadziłam. A
Mamunia przebaczy - Dziwny
to stan; wesółta taka i bardzo
nie mogła, ale bardzo serdecznie w
kilka minut ją przeszedł a wtedy
smutniejsza na uczucie swojej
nie mocy. Z tego widać doktor
chce żeby uniknąć. Wiesz jej się
na wszystkie sposoby ułaskawia

aiby się niepostęgiła i
 zapomina, że mi umie, lub
 niemore tego so dawniej mogła -
 Ale to czas zjada niepożnie. - U. p.
 jak chce coś w jakiej sufladce
 utory, wszystko powyżę, a potem
 niema wyobrażenia jak utory -
 i stała by przed tą sufladą cały
 dzień aiby się z zmuszenia i
 z osłabienia wyplakala - Is też
wszystko trzeba dla niej zrobić.
 Czasem całą twarz jej się zmi-
 ni bo kapelusza niemore
 sobie na głowie utory, lub
 coś podobnego - Ciagle trzeba przy-
 mić by się niezmieniła -
 A byle nie na niej nicieżyło, to wesła
 tak ci bardziej niemore; po wszystkim
 pokojach słychać je jak sobie spiewa i jak

się smieje, jak gdyby sobie ugroził
chciała stracony czas. —

Łelżyś G. dziś wieczór wyjeżdża. Zda-
mi się i to co do tej ucieczki nas
opuściła. Tak się robi z nim nie jest
Wszystko mówię ci doskonale wyjeżdża,
a jak mi to mówię to co mi
ochota do podróży przychodzi. —

Mammięgo droga, mury
korisze, stopy Mammięgo ciepła
rozpuszczają; ale tak serdecznie
i na pół niema.

Leży w łóżku i Marzy. pory
do Marzy, ale kiedy jej Mama
powiedzieć i jej koniec grobiła,
ale i dotychczas nie. I to tego
kiedra nie odbrala. I to
przyjdzie ci, to się zastanawiamy
do wesołości. I się wstawa
i tu i tam jej najpiękniejszą przytula